



**Stanowisko  
Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów  
z dnia 9 listopada 2017 r.**

w sprawie: **podjęcia inicjatywy zmiany ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych**

Wprowadzenie do polskiego systemu prawa ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wynikało z konieczności wdrożenia dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Celem przedmiotowej ustawy jest zwalczanie pogłębiającego się problemu zatorów płatniczych poprzez wprowadzenie instrumentów, w tym rekompensat za koszty odzyskiwania należności pieniężnych, wspomagających zmniejszanie opóźnień w ich zapłacie. Postanowienia przedmiotowej ustawy pełnią również funkcję dyscyplinującą wobec dłużników.

Zgodnie z art. 10 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi od dnia nabycia uprawnienia do odsetek za opóźnienie w zapłacie świadczenia pieniężnego, przysługuje od dłużnika, bez wezwania równowartość kwoty 40 euro, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności. Jednocześnie należy zauważyć, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 roku (sygn. akt III CZP 94/15) możliwość dochodzenia rekompensaty przez wierzyciela nie jest uzależniona od konieczności wykazania, że wierzyciel poniósł jakiegokolwiek koszty. W uchwale tej Sąd Najwyższy wskazał, m.in. że:

- „*ekwiwalent 40 euro należy się automatycznie i wystarczy sam upływ terminu płatności aby wierzyciel mógł żądać tej kwoty*”;
- „*jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakiegokolwiek uszczerbek związany z spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem*”.

Wprawdzie sąd w treści uchwały użył sformułowania, iż „wierzyciel **może** żądać kwoty”, to jednak w przypadku jednostek samorządu terytorialnego nie ma możliwości, aby zaniechać dochodzenia ww. należności. Wynika to z faktu, iż dla jst jako jednostek sektora finansów publicznych obowiązek dochodzenia wszelkich roszczeń od dłużnika wynika z ustaw szczegółowych m. in. z ustawy o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych.

Jednakże zgodnie z uzyskaną opinią prawną „W pewnych sytuacjach dochodzenie roszczeń może się spotkać z zarzutem nadużycia prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 Kodeksu cywilnego nie można czynić ze swojego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego”. Zarzut taki dłużnik może podnieść dopiero przed sądem, w przypadku skierowania przez wierzyciela wniosku o wydanie nakazu zapłaty. Tak mogą być postrzegane przypadki naliczeń przedmiotowych rekompensat odnoszące się w szczególności do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą.

W obecnych regulacjach ustawowych wysokość przedmiotowej kary niezależna jest od wysokości opłat. Nie ma też znaczenia fakt, czy kontrahent dokona płatności należności po ustalonym w umowie terminie zapłaty z opóźnieniem wynoszącym jeden dzień, kilka miesięcy, czy nie uiszcza ich w ogóle. Niejednokrotnie czas opóźnienia w zapłacie wynosi 1 dzień. Często wynika to z mechanizmu transferu środków pieniężnych pomiędzy bankiem obsługującym kontrahenta a bankiem zapewniającym obsługę urzędu. Za tak krótki okres opóźnienia naliczane odsetki często opiewają na kwotę 0,01 zł, do której należy doliczyć rekompensatę w wysokości 40 euro. Jednocześnie identyczną wysokość opłaty poniesie np. duża spółka, na koncie której notorycznie występują zaległości w opłatach miesięcznych opiewające na kwotę kilku tysięcy zł - w tym przypadku wysokość kary w postaci rekompensaty także jest równoważnością 40 euro, co jest nieadekwatne do poziomu występujących zaległości.

Zdaniem Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów przepis ten nie spełnia celu, dla którego został ustalony. W związku z powyższym proponujemy wprowadzenie do ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wyjątku od ogólnej zasady wyrażonej w art. 10, tj. wskazanego w tym przepisie uprawnienia wierzyciela do rekompensaty poniesionych kosztów odzyskiwania należności.

Wyjątek ten polegałby na dodaniu przepisu, który umożliwi jednostce samorządu terytorialnego niepobieranie rekompensaty w sytuacji, kiedy nie wystąpią koszty odzyskiwania należności oraz ustawowym umocowaniu organu stanowiącego jst do ustalenia w drodze uchwały zasad i trybu poboru kwoty 40 euro, o której mowa w art. 10 ust. 1 ustawy. Mogłoby to nastąpić poprzez dodanie w art. 10 omawianej ustawy ustępów 4 i 5 o następującej treści:

*„4. Kwota o której mowa w ust. 1, będzie przysługiwała wierzycielowi stanowiącemu jednostkę samorządu terytorialnego wyłącznie w przypadku rzeczywistego poniesienia przez jednostkę samorządu terytorialnego kosztów związanych z odzyskaniem należności.*

*5. Organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego może, w drodze uchwały, określić szczegółowe zasady, sposób i tryb poboru kwoty, o której mowa w ust. 1.”*

Umożliwiłoby to z jednej strony zniesienie automatycznego naliczania opłat z tytułu wyżej wzmiankowanej rekompensaty w odniesieniu do drobnych transakcji lub w wypadku, gdy opóźnienie w uregulowaniu należności od dłużnika obejmowałoby parę dni, z drugiej zaś strony unikanie stosowania przez organy nadzoru i kontroli w takich sytuacjach przepisów ustawy o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. Dla małych kontrahentów opłaty te mogą być niezwykle dolegliwe, przy czym koszty windykacji rekompensaty w niektórych wypadkach przekraczają kwoty transakcji.